



**Women and Men at War. A Gender Perspective on World War II and its Aftermath in Central and Eastern Europe**, red. Maren Röger, Ruth Leiserowitz, Deutsches Historisches Institut, Osnabrück 2012, ss. 342

Wydany przez Niemiecki Instytut Historyczny (Deutsches Historisches Institut) tom studiów jest pokłosiem interesującej konferencji pt. „Dynamizacja ról płci w czasie wojny: II wojna światowa i jej następstwa w Europie Wschodniej” (*Dynamization of Gender Roles in Wartime: World War II and its Aftermath in Eastern Europe*), która odbyła się w warszawskiej placówce instytutu wiosną 2011 r. Organizatorkom konferencji i redaktorkom tomu – Maren Röger i Ruth Leiserowitz – udało się zgromadzić kilkadziesiąt badaczek i badaczy (z przewagą tych pierwszych) zajmujących się historią II wojny światowej z perspektywy historii kobiet i *gender*. Wojna stanowi bardzo interesujący i „wdzięczny” temat z tej perspektywy badawczej, gdyż jest doświadczeniem niecodziennym, zdolnym zachwiać życiem jednostek i społeczeństw we wszelkich jego wymiarach. Prowadzi to do istotnych zmian społecznych i obyczajowych. Obie wojny światowe były pod tym względem szczególne, ponieważ po raz pierwszy zinstytucjonalizowano udział kobiet w zmilitaryzowanej gospodarce i w armii<sup>1</sup>.

Najogólniejsze zatem i kluczowe dla tej problematyki pytanie brzmi: czy, a jeśli tak, to w jaki sposób II wojna światowa wpłynęła na dynamizację ról kobiet i mężczyzn oraz na przemiany wzorców kobiecości i męskości? Pytanie to spaja wszystkie artykuły i stanowi punkt wyjścia pogłębionej refleksji obecnej we wstępie autorstwa redaktorek tomu.

Wstęp ów należy do ciekawszych tekstów opublikowanych w omawianej książce. Warto przytoczyć jego główne myśli, gdyż stanowią one podsumowanie wyników badań przedstawionych w poszczególnych artykułach, na których dokładniejsze omawianie nie ma tutaj miejsca. Redaktorki tomu podsumowują też pewien etap badań nad genderową historią II wojny oraz stawiają interesujące tezy, które mogą stać się drogowskazem czy inspiracją dla dalszych badań, również tych prowadzonych w Polsce. Stwierdzeniem bowiem oczywistym jest, że dorobek polskiej historiografii w tym zakresie dopiero zaczyna się tworzyć<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> M.R. Higonnet, P.L.R. Higonnet, *The Double Helix* [w:] *Behind the Lines. Gender and the Two World Wars*, red. M.R. Higonnet i in., New Haven–London 1987, s. 32.

<sup>2</sup> Za szczególnie osiągnięcie nowszej historiografii można uznać *Pleć powstania warszawskiego* Weroniki Grzebalskiej (Warszawa 2013). Ukazało się jednak sporo publikacji naukowych i wspomnieniowych na temat udziału kobiet w II wojnie. Wydawnictwa te są ważnym punktem wyjścia do badań wykorzystujących nowsze perspektywy metodologiczne (zob. m.in. W. Sadurska, *Kobiety w łączności Komendy Głównej i Okręgu Warszawskiego ZWZ-AK*, Warszawa 2002; E. Ostrowska, *Wojskowa Służba Kobiet w Powstaniu* [w:] *Powstanie Warszawskie 1 sierpnia – 2 października 1944. Służby w walce*, red. R. Świniawa-Szypkowski, Warszawa 1994; tomy *Służba Polek na frontach II wojny światowej* wydane przez Fundację „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Kobiet”, Toruń 1997–2006; *Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej*, red. E. Bukowska i in., Londyn 1985; *By nie odeszły w mrok zapomnienia. Udział kobiet polskich w II wojnie światowej*, Warszawa 1976). Publikowane są także wydawnictwa o charakterze popularyzatorskim, np.: *Ze strachem pod rękę i śmiercią u boku... Wielkopolanki w konspiracji 1939–1945*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2006 (praca ta cytuje także ciekawe źródła). Stan badań nad udziałem polskich kobiet w II wojnie światowej podsumowuje Joanna Dufurat:

Jak zauważają redaktorki książki, ta luka jest jednak widoczna niestety nie tylko w Polsce (s. 19)<sup>3</sup>.

Stopień rozwoju historiografii płci w II wojnie światowej odzwierciedla generalny stan badań nad dziejami kobiet; wojna jako temat nie stanowi tu żadnego wyjątku. Jak piszą Röger i Leiserowitz, w Europie Środkowej i Wschodniej powolny rozwój badań nad wojną z perspektywy historii płci jest spowodowany także tym, że po 1989 r. pierwszą potrzebą w tych krajach stało się opisanie przemilczanych do tej pory bądź fałszowanych historii wojennych oraz napisanie patriotycznej opowieści, zawierającej obraz zjednoczonego narodu. Nie doceniano też w tym regionie źródeł osobistych (s. 15–16). W ocenie redaktorek brakuje na rynku wydawnictw o wojnie prac sytuujących doświadczenie wojenne w szerszym kontekście, ukazujących zmiany i trwanie od międzywojnia do powojnia (s. 17).

Historyczki z DHI odwołują się do klasycznego już tekstu o metaforze podwójnej spirali<sup>4</sup>. Teza ta, sformułowana w latach osiemdziesiątych, mówi, że przemiany ról kobiet i mężczyzn w obu wojnach światowych nie zachwiały porządkiem płci. Wojny te jednocześnie zmieniały role i relacje płci i przyczyniały się do utrwalania innych tradycyjnych ról. Na przykład kobiety podejmowały pracę w zawodach uznawanych za męskie, ale było to tymczasowe – po wojnie zostały zmuszone, by powrócić do dawnych ról. „Kiedy zmiana nie jest zmianą?” – pytali Margaret i Patrice Higonnetowie. Metafora podwójnej spirali odzwierciedla pogląd, że zmiana aktywności kobiet podczas wojny nie wpłynęła na podwyższenie ich statusu. „Obraz podwójnej spirali pozwala nam dostrzec, że chociaż role kobiet i mężczyzn są odmienne w zależności od kultury, to ich wzajemne relacje pozostają stałe”<sup>5</sup>.

Jak model ten funkcjonuje w konkretnym regionie, jakim jest Europa Środkowo-Wschodnia? Autorki stawiają tezę, że specyficzne doświadczenia wojny i okupacji na tych terenach prowadziły do „czasowej i jedynej w swoim rodzaju deformacji” spirali. Charakterystyczna dla tej części Europy była brutalność wojny i (podwójnej) okupacji. „Jeśli chodzi o upłciowione [gendered] doświadczenia i role płciowe, istniały jasne różnice z Zachodem” – piszą. Zwracają przy tym uwagę, że polityka okupantów często nie zważała na płeć okupowanych – ofiar<sup>6</sup>. Kobiety jednak nie tylko stawały się ofiarami podobnie do mężczyzn; również podobnie jak oni angażowały się w walkę. Udział kobiet w oporze przeciw okupantom był tu znaczniejszy niż na Zachodzie (s. 11).

Co więcej, deformacja relacji płci okazała się trwała przynajmniej przez kilka lat po wojnie. Sprzyjały temu demograficzne konsekwencje wojny. System sowiecki w krajach regionu nie starał się zmienić ról społecznych, korzystał w dużej mierze ze zmian, które zaszły już wcześniej. Kobiety nie zostały zatem odesłane do domu, jak to się stało

Stan badań nad dziejami kobiet w Polsce – I wojna światowa, okres międzywojenny, II wojna światowa [w:] *Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, red. K.A. Makowski, Poznań 2014, s. 123–131.

<sup>3</sup> Jeśli chodzi o prace porównawcze, trzeba wymienić *Gender and War in twentieth-century Eastern Europe*, red. N.M. Wingfield, M. Bucur, Bloomington 2006.

<sup>4</sup> M.R. Higonnet, P.L.R. Higonnet, *The Double Helix...*, s. 31–47.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>6</sup> Nie było tak oczywiście zawsze. Na przykład niemiecka polityka zatrudnienia w Generalnym Gubernatorstwie czyniła rozróżnienie na płeć pracowników (zob. A. Czocher, *W okupowanym Krakowie. Codzienność polskich mieszkańców miasta 1939–1945*, Gdańsk 2011).

w zachodniej Europie (s. 12). „W powszechnej świadomości rola »upolitycznionej« i walczącej kobiety była obecna jak nigdy dotąd, i z tego powodu opór wobec nowej roli kobiet nie był wielki” (s. 13). Jednakże wpływ powojennej sytuacji politycznej odcisnął swoje negatywne piętno na pamięci o udziale w wojnie: niektórzy jej uczestnicy byli instrumentalizowani w celach politycznych, inni – wykluczeni (s. 14).

Jak piszą redaktorki tomu, „autorzy widzą upłciowione wymiary II wojny światowej i okresu powojennego w Europie Środkowej i Wschodniej przede wszystkim w dwóch aspektach”: w odniesieniu do wartości, norm społecznych i modeli ról<sup>7</sup>, oraz w odniesieniu do doświadczenia ciała (*bodily experiences*) w sytuacjach ekstremalnych. Jeśli chodzi o ten pierwszy wątek, niektórzy autorzy wskazali na znaczne i częściowo przynajmniej trwałe zachwianie norm i ról społecznych podczas wojny i po niej. „Doświadczenie ciała” zaś to – podejmowany również przez wielu autorów – problem przemocy seksualnej<sup>8</sup>.

Książka składa się z czterech części. Pierwsza nosi tytuł *Gender rules. The power of ideologically and autobiographically gendered interpretive models* (Zasady płci. Siła ideologicznie i autobiograficznie upłciowionych modeli interpretacyjnych) i łączy w istocie bardzo różne teksty. Wszystkie one jednak skupiają się na analizie dyskursu dotyczącego kobiet i jego roli w polityce. Tekst Elizabeth Harvey na temat przesiedleń niemieckich mniejszości (*Homelands on the Move: Gender, Space and Dislocation in the Nazi Resettlement of German Minorities from Eastern and Southeastern Europe* – Ojczyzny w ruchu: gender, przestrzeń i przemieszczenia w nazistowskim osiedlaniu mniejszości niemieckiej ze wschodniej i południowo-wschodniej Europy) dowodzi znaczenia, które w tym procesie – w propagandzie i w tożsamości jego uczestników – miały role płciowe. Mara Lazda przedstawiła różne koncepcje kobiecych ról i porządku płci, promowanych pod niemiecką i sowiecką okupacją Łotwy (*The Discourse of Power through Gender in World War II Latvia – Dyskurs władzy przez płęć na Łotwie w czasie II wojny światowej*). Propaganda ta miała na celu pozyskanie Łotyszy do współpracy. Dyskurs dotyczący płci znalazł odzwierciedlenie również w narracjach o wojnie.

Druga część książki poświęcona jest rolom i problematyce tożsamości płciowej w armiach, trzecia – partyzantce; częściom tym poświęcę niżej nieco więcej miejsca. Ostatnia, czwarta część książki obejmuje trzy studia na temat powojnia. Irina Rebrova pisze o narracjach rosyjskich kobiet na temat doświadczeń wojennych (*Russian Women about the War* – Rosyjskie kobiety o wojnie), Vita Zelče zaś o łotewskich kobietach po wojnie (*Latvian Women After World War II*). W tej części znalazł się również artykuł o powojennej polityce pronatalistycznej w Polsce, autorstwa Barbary Klich-Kluczewskiej (*Making Up for the Losses of War: Reproduction Politics in Post-War Poland* – Uzupelnąć straty wojenne: polityka reprodukcyjna w powojennej Polsce). To ostatnie studium porusza problem, którym do tej pory polska historiografia niemal się nie interesowała<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Jak dwukrotnie piszą redaktorki, owe normy i wartości „są zawsze upłciowione”. Czy z pewnością jest tak zawsze? Na to pytanie (między innymi) badania nad płcią kulturową powinny odpowiadać, nie zaś przyjmować je jako założenie.

<sup>8</sup> Jak piszą redaktorki, właściwszym terminem jest tutaj *sexualized violence* zamiast *sexual violence* (dla podkreślenia, że seksualność nie jest głównym celem tego rodzaju przemocy).

<sup>9</sup> W tym samym roku co omawiany tom ukazało się udane studium dotyczące ustawy z 1956 r.: A. Czajkowska, *O dopuszczalności przerywania ciąży. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. i towarzyszące jej*

Bogactwo wątków poruszonych na konferencji zmusza do dokonania wyboru i przedstawienia kilku najbardziej interesujących i nowych interpretacji. Chcę podkreślić subiektywność tej selekcji; wyróżnienie części artykułów z omawianego tomu nie oznacza, że pozostałe nie są warte uwagi. Wybór mój jest ponadto podyktowany dążeniem do przedstawienia polskiemu czytelnikowi różnorodności tematów i ujęć, które mieszczą się w historii pisanej z perspektywy *gender*.

Ostatni tekst w części pierwszej zawiera analizę powojennych procesów o kolaborację na Węgrzech, autorstwa Andrei Pető (*Women as Victims and Perpetrators in World War II. The Case of Hungary* – Kobiety jako ofiary i zbrodniarze w II wojnie światowej. Przypadek Węgier). Kobiety – członkinie ruchu Strzałokrzyżowców (w liczbie 15 tys.), biorące udział w jego zbrodniach, traktowano w tych procesach inaczej niż mężczyźni. Za takie samo przestępstwo otrzymywały cięższe wyroki; jeżeli jednak zeznawały, że pozostawały pod wpływem męża lub brata, sądy były dla nich znacznie łaskawsze. „Nie mieściło się to w retoryce mobilizacji politycznej kobiet lansowanej przez partię komunistyczną, by przyznać, że istniała inna masowa partia, której udało się zmobilizować kobiety” – tłumaczy Pető. Dlatego zbrodnie popełnione przez kobiety zostały objęte zumą milczenia. Po 1989 r. zaczęto zaś postrzegać kobiety sądzone za zbrodnie w czasie wojny jako ofiary komunizmu... „Ramy narracyjne »wiktymologii« to pułapka, która [...] zależy od zmian politycznych” – stwierdza autorka. Równoległym wątkiem artykułu są gwałty popełnione na Węgierkach przez Armię Czerwoną, który to problem Pető bada od lat.

W części drugiej znajduje się artykuł Maren Röger (*Sexual Contact between German Occupiers and Polish Occupied in World War II* – Kontakty seksualne między niemieckimi okupantami i polskimi okupowanymi w czasie II wojny światowej w Polsce)<sup>10</sup>. W ciekawym i dobrze udokumentowanym studium autorka opisuje różne typy tego rodzaju relacji oraz motywacje angażujących się w nie Niemców i Polek. Zwraca uwagę, że kontakty intymne esesmanów z Polkami były tak powszechnym zjawiskiem, że władze niemieckie nie ściagały konsekwentnie bądź nie karały surowo za przewinienia tego rodzaju. Nie zmienia to faktu, że znaczenie intymnych relacji Niemców i Polek było przez obie strony (okupujących i okupowanych) postrzegane jako wykraczające poza sferę prywatną. Polskie podziemie karało Polki wiążące się z Niemcami, nawet w przypadku, gdy chodziło o prostytutkę przetrwania (*survival prostitution*). Kobiece ciało – wedle tradycyjnych wzorców kulturowych – było postrzegane jako reprezentujące naród. Do tego, jak podkreśla Röger, po stronie niemieckiej doszła polityka rasowa, zabraniająca kontaktów seksualnych z kobietami niższej rasy. Autorka kończy wnioski ciekawą tezą, która być może wymagałaby szerszego rozwinięcia: jej zdaniem, koncepcja rasy panów zawierała również wymiar tożsamości płciowej.

Tekstem obfitującym w interesujące obserwacje i wnioski oraz przywołującym ciekawe źródła jest kolejny artykuł w tomie, autorstwa Franki Maubach. W tekście zatytu-

dyskusje [w:] *Kłopoty z seksem w PRL. Rodzenie nie całkiem po ludzku, aborcja, choroby, odmienności*, red. i wstęp M. Kula, Warszawa 2012, s. 99–186.

<sup>10</sup> Zob. także: M. Röger, *(Nie)codziennosc podczas niemieckiej okupacji w zachodniej i wschodniej Europie: prostytutka, stosunki intymne i „dzieci wojny” we Francji, Belgii i w Polsce* [w:] *Okupowana Europa. Podobieństwa i różnice*, red. W. Grabowski, Warszawa 2014, s. 76–95.

łowanym (*Love, Comradeship, and Power – German Auxiliaries and Gender Relations in the Occupied Territories* – Miłość, koleżeństwo i władza – niemieckie pomocnice i relacje płci na terenach okupowanych) badaczka historii kobiet w armii niemieckiej pokazuje, że tradycyjne role i hierarchia płci<sup>11</sup> zostały zachwiane właśnie w Wehrmachcie. Służyło w nim podczas wojny pół miliona kobiet; ich służba zresztą tylko z pozoru była pomocnicza. Klucz do zniesienia tradycyjnego porządku płci stanowiło pojęcie i doświadczenie koleżeństwa – bycia towarzyszką. Jak zauważa autorka, owo zakorzenione w tradycyjnej męskiej kulturze wojskowej pojęcie zostało w III Rzeszy rozciągnięte na całą populację (co wiązało się z ideologią rasową). Przytaczając niezwykle dobrze udokumentowany przypadek miłosnej relacji między żołnierzem niemieckim a jego towarzyszką ze służby pomocniczej – zachowało się trzysta listów, które pisali oni do siebie podczas wojny – autorka dowodzi, że doświadczenie koleżeństwa przełamywało tradycyjny podział ról między płcie. Dobrym symbolem zmiany jest wymiana korespondencji między narzeczonymi dotycząca planowanego ślubu – oboje są zgodni co do tego, że dziewczyna powinna wystąpić w mundurze. Model wojennego i wojskowego koleżeństwa stawał się do pewnego stopnia nowym modelem relacji płci.

Bycie towarzyszką – jak przekonująco przedstawia to Maubach – dawało kobietom władzę i równość, chroniło także przed seksualnym wykorzystaniem przez mężczyzn w armii. Jednocześnie nowy porządek płci nie był stabilny: obie płcie nie były pewne swej roli. Widać to na przykładzie konfliktu, który zaistniał między oczywistą w armii koniecznością salutowania z zachowaniem hierarchii a obyczajowością, nakazującą mężczyźnie pozdrawiać kobietę. W okupowanym Paryżu zdarzało się nieraz, że żołnierze niemieccy ustępowali miejsca w tramwaju Francuzkom (uważanym za wzór elegancji i kobiecości), nie zaś swym towarzyszkom. Niektóre żołnierki doświadczały także zażenowania z powodu sprawowania władzy nad mężczyznami – przedstawicielami okupowanych narodowości. Nie zmienia to faktu, że władzę tę posiadały – dzięki uznaniu za żołnierki i dzięki ideologii rasowej; jak pisze Maubach, kategoria rasy była ważniejsza niż kategoria płci<sup>12</sup>. Niemki na froncie doświadczały entuzjazmu i poczucia władzy, chętnie wyruszały też na wojnę<sup>13</sup>.

Interesujący jest również epilog krótkiej historii kobiecego triumfu i władzy podczas wojny. Otóż kobiety służące w pomocniczych oddziałach Wehrmachtu pierwsze poczuły się zagrożone odwetem wroga, gdy III Rzesza zaczęła przegrywać wojnę. Szybko też ich towarzysze i opinia publiczna zaczęły postrzegać je jako dziwki, kierując się w akcesie do armii w najlepszym wypadku chęcią znalezienia kandydata na męża. Sekualizacja, oskarżenie o niemoralność i powrót do tradycyjnej hierarchii i ról okazały się jednak do pewnego stopnia korzystne dla tych kobiet. Stereotyp chronił je bowiem przed wzięciem odpowiedzialności za udział w pełnej okrucieństwa okupacji – którą w rzeczywistości współtworzyły. Mogły się skryć za „obrazem kobiecej niewinności”.

<sup>11</sup> Mianem tradycyjnej hierarchii płci (porządku płci) określa się w literaturze przedmiotu dominującą w kulturze męskość (mężczyzn) i zdominowanie kobiet.

<sup>12</sup> Podobne obserwacje poczyniła wcześniej w swoich badaniach Elizabeth Harvey.

<sup>13</sup> W przeprowadzonych przez autorkę wywiadach były żołnierki Wehrmachtu opowiadają o okresie wojennym jako najlepszym w życiu. Stworzenie dobrej atmosfery podczas takiej rozmowy stanowi – jak zauważa autorka – prawdziwy problem etyczny dla badacza.

Część swojego artykułu Maubach poświęciła równie wartościowej refleksji teoretycznej, postulując „zintegrowaną genderową historię II wojny światowej i niemieckiej okupacji” (*a gender integrated history of World War II and the German occupation*). Historia ta powinna, zdaniem autorki, „nie tylko dekonstruować oficjalny dyskurs płci, lecz także analizować relacje między realnymi mężczyznami i kobietami”, poszukiwać doświadczeń kobiet i mężczyzn. Postulat ten można odnieść do całej historiografii płci kulturowej; zatrzymywanie się na opisywaniu i interpretowaniu oficjalnego dyskursu z pominięciem funkcjonowania wyobrażeń o męskości i kobiecości w praktyce pozabia nieraz tę historiografię kontaktu z rzeczywistością.

Ciekawym i dobrym przykładem opisu okoliczności zaangażowania kobiet w walkę zbrojną jest tekst Barbary N. Wiesinger (*Gendered Resistance: Women Partisans in Yugoslavia (1941–45)* – Upłciowiony opór: kobiety partyzanci w Jugosławii). Partyzantki stanowiły do 15 proc. oddziałów, co autorka uznała za wysoki odsetek, zważywszy na tradycyjne normy obyczajowe dotyczące płci obowiązujące w tym kraju. Z początku partia komunistyczna nie planowała włączać kobiet do walki, wkrótce jednak (w 1942 r.) zdecydowała się na ich mobilizację. Stało się tak z dwóch powodów: z potrzeby zapewnienia opieki medycznej i pielęgniarstwa (tym samym kobiety zostały zaangażowane do wykonywania tradycyjnych dla siebie ról w armii), jak również z powodu nacisku samych kobiet na wstępowanie w szeregi partyzantki. Jak przekonuje autorka, ich motywacja do podjęcia czynnej walki z okupantem była na tyle silna, że pozwalała przezwyciężyć opory natury obyczajowej czy przeszkody w postaci braku przeszkolenia wojskowego. Mimo oficjalnego zaakceptowania kobiet jako żołnierzy ich udział w walce stale budził kontrowersje, one same zaś musiały się zmagać z niedostatkiem umiejętności wojskowych<sup>14</sup>.

W obrazie propagandowym trudno odnaleźć ślady przeciwstawienia przemocy naturze kobiecej; definicje płci zostały na czas wojny niejako zawieszane. Jednak już w 1944 r., gdy pojawiły się większe możliwości rekrutowania mężczyzn, zaczęto odsyłać kobiety z frontu, kierować je do zadań cywilnych. Ten scenariusz stanowi przykład tego, jak umowne i tymczasowe mogło być podczas wojny naruszenie tradycyjnego porządku płci. Jak też dowodzi ten przykład – i inne zawarte w książce (choćby kolejny tekst, analizujący udział ukraińskich kobiet w działalności UPA<sup>15</sup>) – kwestionowanie tradycyjnego podziału ról między płcie w pewnym sensie ułatwiała radykalizacja postaw patriotycznych czy nacjonalistycznych. Inkluzywność podziemnych armii wynikała z jednoczącej siły walki z wrogiem, jej uczestniczki zaś chętnie porzucały tradycyjne role, by nie pozostać obojętnymi w konfliktach na śmierć i życie.

W dalszej części swojego studium Wiesinger porusza problem miejsca partyzantek w pamięci o wojnie. Problem miejsca kobiet w narracjach wojennych pojawia się zresztą w większości tekstów zamieszczonych w książce. Zarówno dla samych uczestniczek, jak i dla współczesnej pamięci historycznej (i upamiętniania) istotne jest bowiem zjawisko

<sup>14</sup> Scenariusz ten jest zaskakująco podobny do opisywanych przez Weronikę Grzebalską historii powstań warszawskich.

<sup>15</sup> *Anatomy of the Unsaid: Along the Taboo Lines of Female Participation in the Ukrainian Nationalistic Underground* (Anatomia niewypowiedzianego: tabu kobiecego udziału w UPA).

postrzegania pamięci z perspektywy płci. Jak wiele innych zjawisk kulturowych i społecznych, pamięć również podlega kształtowaniu wedle stereotypów płciowych. Po wojnie w jednych społeczeństwach udział kobiet w walce był idealizowany i podkreślany przez propagandę, w innych kobiety funkcjonowały w pamięci głównie jako niewinne ofiary; inny scenariusz to przemilczenie i zapomnianie.

W większości przypadków okazuje się, że kobiece doświadczenie nie znajduje miejsca w dominujących narracjach o wojnie. Nawet jeśli o kobietach się mówi, narracja ta ulega stereotypizacji i nieraz przemilcza realne doświadczenia. Z jednej strony, stereotypizacja stanowi skutek kulturowych definicji płci; kobiety zwykle pamiętane są jako ofiary, nie jako sprawczynie przemocy. „Zdolność do zadawania ran jest męska, podczas gdy podatność na zranienie – kobieca” – podsumowuje Olena Petrenko (s. 259). Z drugiej strony, nie bez znaczenia był i jest polityczny kontekst budowania pamięci. Na przykład sowiecka propaganda po wojnie przedstawiała kobiety walczące w szeregach UPA jako bezwolne narzędzia w rękach mężczyzn; ta opowieść pasowała bowiem do wizji władzy sowieckiej jako jedynej zapewniającej kobietom równość i zdolnej wyciągnąć je z zacofania.

Przychodzą tu na myśl poruszające historie żołnerek Armii Czerwonej, przywołane w słynnej książce Swietłany Aleksijewicz *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*. Bohaterki wywiadów przez dziesięciolecia nie opowiadały o swoich przeżyciach, ponieważ ta opowieść nie mieściła się w kanonach pamięci o wojnie ojczyźnianej<sup>16</sup>. Na ten temat ciekawie pisze w omawianym tu tomie Irina Rebrova (we wspomnianym już artykule *Russian Women about the War*). Do lat dziewięćdziesiątych nie były możliwe szersze projekty zbierania relacji; historia pisana oddolnie (*history from below*) stanowiła zawsze zagrożenie dla oficjalnej narracji o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, kształtowanej wedle wytycznych Komitetu Centralnego KPZR. W teź narracji kobiety przedstawiano jako odważne i waleczne, równe mężczyznom – towarzyszom broni. Inny obraz – pisze Rebrova – wyłania się z opowieści kobiet. Jednym z wątków przemilczanych przez kilkadziesiąt lat była przemoc seksualna sowieckich żołnierzy. Obraz gwałciela nie przystawał do wizerunku bohatera. Również zjawisko żony frontowej nie znajdowało miejsca w historiografii II wojny światowej. Jako rodzaj prostytucji przetrwania takie relacje odzwierciedlały tradycyjny porządek płci. Tymczasem w oficjalnej narracji relacje kobiet i mężczyzn były przedstawiane jako przyjacielskie.

Warto zauważyć, że kanony pamięci mogą pomijać czy deformować także doświadczenia mężczyzn; ich udział w walce podlega nieraz heroizacji. Ta perspektywa jest skromnie reprezentowana w tomie. W książce znalazły się natomiast – w części poświęconej armiom – dwa teksty skupiające się na rozumieniu męskości: studium Kerstin Bischl *Telling Stories. Gender Relationships and Masculinity in the Red Army 1941–1945* (Opowiadanie historii: relacje płci i męskość w Armii Czerwonej) oraz tekst Łukasza Kielbana (o którym jeszcze wspomnę).

Artykuły opublikowane w tomie *Women and Men at War*, choć wszystkie mieszczą się w nurcie historii kobiet i *gender*, prezentują różne podejścia metodologiczne. Omawiany tom jest więc także jednym z przykładów na różnorodność w obrębie historio-

<sup>16</sup> S. Aleksijewicz, *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, tłum. J. Czech, Wołowiec 2010.

grafii *gender*. Składające się na książkę teksty „odzwierciedlają nie tylko indywidualne rozumienie historii płci, lecz [także] różne kultury akademickie” (wstęp, s. 20). Pierwszy krok w analizowaniu historii kobiet stanowi zwykle gromadzenie podstawowej wiedzy o uczestnictwie i aktywności kobiet w przeszłości. To ustalanie faktów bywa czasem utrudnione, źródła bowiem także pozostają pod wpływem stereotypów płciowych, jest jednak zabiegiem koniecznym. Przykładem tekstu zbierającego taką podstawową wiedzę może być artykuł na temat udziału bułgarskich kobiet w II wojnie światowej<sup>17</sup>, którego autorzy (Georgeta Nazarska i Sevo Yavashchev) przedstawiają dane liczbowe oraz zastanawiają się nad proporcjami nowych i dawnych ról społecznych kobiet podczas wojny. Wielu autorów uczyniło jednak również krok następny, którym jest „uhistorycznienie pojęć kobiecości i męskości”. Teksty te świadczą o tym, w jak różny sposób można ujmować historię płci kulturowej: od próby dotarcia do rozumienia tożsamości płciowej przez aktorów społecznych w konkretnych sytuacjach historycznych po refleksję nad rolą płci kulturowej w kształtowaniu porządku politycznego; od analizy dyskursów na temat płci po charakteryzowanie rzeczywistych relacji między kobietami a mężczyznami.

Oczywisty walor książki stanowi perspektywa porównawcza. Jest ona ograniczona, ponieważ żaden z problemów nie został omówiony w odniesieniu do wszystkich czy nawet większości krajów regionu, niemniej przedstawiony materiał daje asumpt do formułowania uogólnień. Z pewnością – co jest wnioskiem dość banalnym – większość kobiet angażujących się w działania militarne (armie i partyzantki) pełniła tradycyjne funkcje pomocnicze, takie jak służba medyczna czy zaopatrzeniowa. W jednym tylko tekście podkreślono rolę kobiet jako łączniczek (O. Petrenko, *Female participation in the Ukrainian Nationalistic Underground*, s. 225); jest to wątek o tyle ciekawy, że łączniczki wykorzystywały stereotypy płciowe w swojej działalności: kobiety wzbudzały bowiem mniej podejrzeń<sup>18</sup>. Wiele kobiet jednak – co już nie jest tak oczywiste – podejmowało się także tradycyjnie męskich zadań, takich jak walka z bronią w rękę. To przesunięcie ról następowało zwykle w warunkach szczególnie trudnych dla armii i oddziałów partyzanckich, zwłaszcza pod koniec wojny. Z jednej strony zaczynało brakować mężczyzn, z drugiej – radykalizowały się postawy kobiet wobec konfliktu.

Większość tekstów w tomie rzeczywiście potwierdza główną tezę: w Europie Środkowej i Wschodniej podczas II wojny światowej doszło do istotnego naruszenia obowiązującego porządku płci. Kobiety (a także – do pewnego stopnia – towarzyszący im mężczyźni) przekraczały granice wyznaczone przez kulturowe definicje kobiecości i męskości. Działo się tak za sprawą ideologii (jak w III Rzeszy), ale chyba częściej z powodu skrajnych doświadczeń. Na przykład u kobiet wstępujących do komunistycznej partyzantki w Jugosławii motywacja ideologiczna odgrywała bardzo niewielką rolę (B.N. Wiesinger, *Women Partisans in Yugoslavia (1941–45)*, s. 229). Za to brutalność wojny i okupacji na wiele sposobów podważała porządek społeczny i obyczajowy. Jak pokazuje przykład udziału kobiet w partyzantce, motywację do przekroczenia norm i wejścia w nowe i trudne role stanowiły niejednokrotnie doświadczenia graniczne,

<sup>17</sup> *Change in Gender Roles: The Participation of Bulgarian Women in World War II* (Zmiana ról płciowych: udział kobiet bułgarskich w II wojnie światowej).

<sup>18</sup> Jest to temat, który z można by rozwinąć, badając przypadek również polskiej konspiracji.



takie jak świadomość zbliżającej się zagłady (u przebywających w wileńskim getcie Żydówek), wymordowanie przez okupanta całej rodziny bądź też strach przed gwałtem. Często gotowość wejścia w typowo męskie role – walki z bronią w rękę – wynikała z dążenia do obrony własnego narodu. Obrona ta, szczególnie w warunkach wojennych, była jednak dotąd męskim zadaniem, dlatego wzięcie go na siebie wymagało od kobiet przekroczenia ustalonego porządku. Z drugiej strony, często armie i inne zbrojne formacje decydowały się rekrutować kobiety z powodów pragmatycznych. W ten sposób zakwestionowanie tradycyjnego podziału ról między płcie odbywało się niejako mimochodem. To, że przemiany ról płciowych były skutkiem ubocznym wojny, wpłynęło na powojenny status tych przemian.

Można jeszcze zadać pytanie o zróżnicowanie kulturowe omawianych krajów przed II wojną światową. Autorki niektórych tekstów przybliżają lokalną specyfikę porządków płci przed wojną, co jest niezbędne dla głębszego zrozumienia przemian dokonujących się w jej trakcie. Choć tzw. tradycyjny porządek płci był w omawianych krajach podobny, nie można tracić z oczu specyfiki wynikającej z konkretnych uwarunkowań. Nawet sytuacja prawna kobiet była różna – np. w II Rzeczypospolitej cieszyły się one prawami wyborczymi, podczas gdy w Bułgarii otrzymały je dopiero w latach 1937–1938, nie wspominając już o uwarunkowaniach religijnych czy wynikających z tradycji militarnych.

Jako zaletę tomu można również wspomnieć włączanie innych poza płcią kategorii do opisu wojennych doświadczeń kobiet i porządku płci. Za jedną z najważniejszych uwzględnionych przez badaczy kategorii należy uznać narodowość (w sensie etnicznym). W tekstach na temat litewskiej i jugosłowiańskiej partyzantki autorki (odpowiednio Ruth Leiserowitz i Barbara N. Wiesinger) zwróciły uwagę na odmienność doświadczeń Żydówek w tych krajach.

Zdecydowana większość artykułów zebranych w książce charakteryzuje się wykorzystaniem bogatego materiału źródłowego. Szczególne miejsce zajmują źródła mówione. *Oral history* jest metodą chętnie wykorzystywaną przez badaczki i badaczy historii kobiet i płci. Jak podkreślają redaktorki tomu, wywiady i inne źródła osobiste (*ego-documents*) są istotne dla realizacji postulatów wydobywania norm, wartości i tożsamości formułowanego przez historiografię *gender* (s. 20). W przypadku niektórych zjawisk wojennych wywiady pozostają niemal jedynym źródłem. Nie oznacza to, że doskonałym – poza obciążeniem specyfiką pamięci – problemem bywa mówienie „męskim językiem” o „kobiecy doświadczeniu” (*Russian Women about the War*, s. 269). Opowieści kobiet często cechuje skromność narracji: najważniejsze czyny przypisywane są w nich mężczyznom, większą wagę kobiety przywiązują do wydarzeń spoza pól bitewnych (m.in. do życia codziennego); wreszcie – są bardziej skoncentrowane na emocjach (s. 272 i n.).

Kolejnym walorem omawianego tomu jest skrupulatne przywoływanie bibliografii. Publikacja ukazuje więc nie tylko – z konieczności niepełny – obraz relacji płci podczas wojny (i zaraz po niej), lecz stanowi także dobry przewodnik po literaturze przedmiotu, przede wszystkim tej dostępnej w językach angielskim i niemieckim.

Większość książki *Women and Men at War* została poświęcona armiom i partyzantom. Zabrakło natomiast refleksji nad kolejnym wielkim tematem – konspiracją. Inne pominięte wątki to wywiad w czasie II wojny i Holocaust, choć wynika to być może z faktu, że istnieje już relatywnie bogata literatura poświęcona tej problematyce (co też

podkreśliły we wstępie redaktorki, s. 16). Z krajów regionu wskazanego w podtytule zabrakło Czechosłowacji i Rumunii. Trudno jednak czynić z tego zarzut redaktorkom temu, gdyż temat „kobiety i mężczyźni na wojnie” jest zbyt szeroki, by wyczerpać go na kilkuset stronach. Co więcej, wydana przez nie książka przedstawia ostatecznie obraz jednocześnie różnorodny i spójny. Stanowi on świetny punkt wyjścia i inspirację do badań lokalnych i porównawczych w przyszłości.

Na zakończenie trudno oprzeć się pokusie nakreślenia wizji rozwoju historiografii wojny z perspektywy kobiet i *gender* w Polsce – i podejmującej badania nad polskimi kontekstami. Jak wyglądałaby genderowa historia Polskiego Państwa Podziemnego? Polska konspiracja wojenna była wyjątkowa na tle ruchów oporu w Europie; czy miała też swoją genderową specyfikę? Jakie było miejsce kobiet w poszczególnych ugrupowaniach podziemia? Czy bycie żołnierzem Armii Krajowej i innych formacji zbrojnych wymagało od kobiet przyjęcia nowej tożsamości? Jaka rolę odegrały wcześniejsze tradycje udziału Polek w konspiracji? Istnieje, jak już wspomniałam, wiele publikacji dokumentujących udział kobiet w walce z okupantem, nie wychodzą one jednak poza faktograficzny opis i heroiczną narrację, nie zadając pytań o płęć. Narracja na ten temat jest często esencjonalistyczna i stereotypowa: „Wkład kobiet w tę walkę [...] stanowi dowód ich głębokiego patriotyzmu, poświęcenia i oddania sprawie wolności. Na szczególne podkreślenie zasługuje zwłaszcza zmuszona, codzienna, często nieefektywna, szara i usługowa działalność kobiet, chociaż równie niebezpieczna jak inne formy walki. Szczególnie ważną była dla ZWZ-AK działalność kobiet w poszczególnych służbach łączności, gdzie często były nie do zastąpienia. Predestynowały je do tej służby między innymi takie cechy jak intuicja, pomysłowość i ofiarność, uzupełniające walory żołnierzy podziemia – odwagę i patriotyzm”<sup>19</sup>. Dlaczego kobiety były nie do zastąpienia? Dlaczego służbę łączniczek nazywa się szarą i usługową oraz nieefektywną (czy efektywna jest tylko strzelanie)? Te i inne określenia tworzy w większej mierze płęć kulturowa niż realia wojenne. Autorka cytowanych słów pisze zresztą w kolejnym akapicie, że łączność to służba „szczególnie ważna” i „należąca do najcięższych w konspiracji”. Jak pogodzić te dwie wizje?

W czasie II wojny – jak w omawianym tomie pokazał Łukasz Kielban w swoim studium o polskich oficerach w niewoli niemieckiej (*Honor and Masculinity in the Polish Officer Corps during World War II in Captivity. Escapes and Courts of Honor: The Case of Oflag VII-A Murnau* – Honor i męskość w polskim korpusie oficerskim w niewoli podczas II wojny światowej. Ucieczki i sądy honorowe) – dezaktualizowały się uświęcone tradycją militarne obyczaje. Weronika Grzebalska pokazuje z kolei w swojej książce, jakim konfliktem tożsamościowym było dla kobiet wejście w rolę żołnierki walczącej z bronią w ręku w powstaniu warszawskim<sup>20</sup>. Chęć walki wymagała bowiem wejścia w świat męskich wartości i zachowań. Jaki był zatem wpływ warunków II wojny na polską kulturę wojskową i obecne w niej kategorie płci? Pomimo pojawienia się wspomnianych pionierskich badań pełna odpowiedź na to pytanie nie jest jeszcze możliwa.

<sup>19</sup> W. Sadurska, *Kobiety w łączności...*, s. 9.

<sup>20</sup> W. Grzebalska, *Płęć powstania warszawskiego...*, s. 96–107.

W 1944 r. w polskich regularnych jednostkach wojskowych pełniło służbę 14 tys. kobiet. Powstały już monografie poświęcone żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych<sup>21</sup>. Na swoich badaczy czeka problem Polek walczących w 1. i 2. Armii WP oraz w komunistycznej partyzantce; potrzebne jest nowe spojrzenie na to doświadczenie. Czy, a jeśli tak, to w czym relacje płci w tych formacjach były podobne do tych panujących w Armii Czerwonej?

Niezwykle istotne wydaje się także bliższe przyjrzenie się okupacyjnej codzienności z perspektywy *gender* – niewiele jest w tym zakresie badań dotyczących okupacji niemieckiej, nie wspominając już o sowieckiej. Uwarunkowania i skutki szczególnie dużych strat ludnościowych, a w ich konsekwencji – poważnego zachwiania proporcji płci – były badane rzadko, i to głównie w kontekście życia po wojnie<sup>22</sup>. Jak na porządek płci wpływały represje, jeżeli ich autorzy nie brali pod uwagę płci ofiar? Z drugiej strony, istotny jest nie tylko temat ofiar przemocy, ale też jej sprawców i sprawczyń. Ponadto potrzebna jest refleksja nad wojennymi i tużpowojennymi migracjami w kontekście płci.

Próba zbadania dynamizacji ról płciowych byłych obywateli II Rzeczypospolitej podczas wojny pozwoliłaby nam również lepiej zrozumieć historię powojenną. Na przykład, jak pokazują badania Katherine Jolluck, ważnym elementem antysowiectwu Polaków były przekonania o naruszaniu przez Sowietów tradycyjnych (i skojarzonych z polskością) ról płciowych kobiet<sup>23</sup>. Okres okupacji oraz deportacje i praca w obozach pozostawiły po sobie багаż doświadczeń, z którym ofiary – kobiety i mężczyźni – żyli w powojennej, sowiecizującej się Polsce.

Natalia Jarska

**Natalia Jarska** (ur. 1981) – doktor historii, pracuje w Biurze Edukacji Publicznej IPN. Interesuje się historią społeczną i historią kobiet w PRL. Autorka książki „*Idealne kobiety*”. *Sekcja Kobięca Falangi 1934–1950* (2011) oraz *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960* (2015 [w druku]), współredaktorka (z Janem Olszkiem): *Płeć buntu. Kobiety w opozycji społecznej i opozycji w Polsce w latach 1944–1989 na tle porównawczym* (2014).

<sup>21</sup> Np. E.M. Car, *Kobiety w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1940–1948*, Warszawa 1995.

<sup>22</sup> Zob. np. M. Fidelis, *Nowy matriarchat? Kobiety bez mężczyzn w Polsce po drugiej wojnie światowej* [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2006.

<sup>23</sup> K.R. Jolluck, *Exile and Identity. Polish Women in the Soviet Union during World War II*, Pittsburgh 2002.